

KŁYZA MS, PATRZ JAK PŁYNE

Ja płynę przed siebie
Jak Ikar leciał po wolność
Moje skrzydła się nie stopią
I zachowam ludzką godność
Nie są z wosku
Lecz ze stali, której nigdy nie zniszczysz
Patrz jak płynie terrorysta
Który powstał znowu z zgliszczy
/2x

Elo witam was tu wszystkich
Kłyza znów płynie po bicie
Wśród wariatów z wielkim sercem
Którzy znają dobrze życie
Znamy smutek, znamy ból
Znamy też dobrą zabawę
W dobrym stylu tu płyniemy
Na kłopoty lachę kładę
Siem, siema – zrobmy hałas
I to mocno wszyscy razem
Płynmy dziś z dobrą zabawą
Oraz prawdziwym przekazem
Są wakacje, słońce świeci
Wiec w melanżyk uderzamy
Nie myślimy dziś co jutro
Jeden plan w głowach mamy
Wypływamy teraz w rejs
Dosłownie i w przenośni
Z chłopakami na wesoło
Braku jest tu chu* gości
Jest szacunek oraz wsparcie
Z którym każdy za pan brat
Dobrzy ludzie razem ze mną
Mamy niepisany pakt
Dalej płynmy tak bez końca
I radujmy się ta chwilą
Gdzie swoboda oraz radość
Nie jest dla nas 8 milą
Pech odpuścił póki co
Fart się trzyma bardzo mocno
A ja płynę tak bez przerwy
Wiec pozdrawiam bracie siostro
Elo!

Ja płynę przed siebie
Jak Ikar leciał po wolność
Moje skrzydła się nie stopią
I zachowam ludzką godność
Nie są z wosku
Lecz ze stali, której nigdy nie zniszczysz
Patrz jak płynie terrorysta
Który powstał znowu z zgliszczy
/2x